

Sygn. akt XXIV C 831/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w następującym składzie:

Przewodnicząca: sędzia Dorota Stokowska-Komorowska

po rozpoznaniu 14 lutego 2022 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. postanawia zamknąć rozprawę;
2. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...), zawarta w dniu 16 lutego 2004 roku pomiędzy M. S. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. – poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. – jest w całości nieważna;
3. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 247.142,33 zł (dwieście czterdzieści siedem tysięcy sto czterdzieści dwa złote trzydzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;
4. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
5. ustala, że powód ponosi koszty procesu w 20%, a pozwany ponosi koszty procesu w 80%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

XXIV C 831/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 maja 2020 roku (data stempla pocztowego) wniesionym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. powód M. S. wniósł o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 16 lutego 2004 roku zawarta przez M. S. z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A., jest nieważna,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 407.696,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą składają się:
 - a) kwota 397.441,18 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci spłaty kredytu,
 - b) kwota 7.711,16 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci prowizji za udzielenie kredytu,

c) kwota 1.532,67 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci kosztów ubezpieczenia pomostowego (w okresie przejściowym za okres 26.03.2004 r.-31.05.2004 r.),

d) kwota 791,44 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci kosztów ubezpieczenia pomostowego (w okresie przejściowym za okres 01.06.2004 r.-31.08.2004 r.),

e) kwota 250 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci opłaty za wydanie zaświadczenia z dnia 14 kwietnia 2020 roku.

Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle podwójnej stawki minimalnej ze względu na nakład pracy pełnomocnika (pozew – k. 3-22).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powód wskazał, że w dniu 16 lutego 2004 roku zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A. – umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...), która w jego ocenie jest nieważna. Jego zdaniem przedmiotowa umowa zawiera klauzule niedozwolone, niezgodnione indywidualnie z konsumentem, sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadami współzycia społecznego i rażąco naruszające interesy konsumenta, nie dotyczące sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Jako abuzywne powód wskazał klauzule zawarte w pkt 2 ppkt 2 załącznika nr 7 do umowy w zw. z § 16 ust. 2 umowy oraz pkt 2 ppkt 4 załącznika nr 7 do umowy w zw. z § 16 ust. 2 umowy. Wyjaśnił, że klauzule te odwoływały się wprost do Tabeli kursów walut (...) S.A., wedle której przeliczeniu ulegała zarówno wysokość kwoty wypłaconej, jak i wysokość rat. Tym samym zdaniem powoda, bank przyznał sobie prawo do decydowania o ostatecznej wysokości zobowiązania. Powód podniósł, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, nie da się wykonać. Niniejsze przemawia natomiast za nieważnością całej umowy. Uzasadniając roszczenie o ustalenie powód wyjaśnił, że ustalające orzeczenie sądu będzie znosić wątpliwości stron o zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy, nadto umożliwi wykreślenie hipoteki obciążającej nieruchomości. Końcowo powód wskazał, że Wskazał, że roszczenie o zapłatę zmierza do uzyskania zwrotu od pozwanego na rzecz powoda kwot zapłaconych bez tytułu prawnego ze względu na nieważność zawartej przez strony umowy (pozew – k. 3-22).

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty (odpowiedź na pozew – k. 76-95).

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionuje roszczenie powoda, co do zasady i wysokości. Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia tego roszczenia na skutek upływu 3-letniego terminu, który w jego ocenie znajdował zastosowanie w sprawie. Zdaniem powoda kwestionowane przez powoda postanowienia umowy i regulaminu, w szczególności te dotyczące denominacji kredytu, nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych, a tym samym postanowienia te są ważne, skuteczne i wiążące dla obu stron. Pozwany wyjaśnił, że kwestionowane przez powoda klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione, nadto sformułowano je w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Zdaniem pozwanego nawet gdyby uznać za bezskuteczne postanowienia wskazujące na sposób określania waluty, nie spowodowałyby to niewykonalności umowy, gdyż możliwe jest jej uzupełnienie. Pozwany podniósł, że powód nie może żądać zwrotu świadczenia z uwagi na treść art. 411 pkt 2 k.c. Odnosząc się do roszczenia o ustalenie nieważności umowy, pozwany zaznaczył, że powód nie wykazał interesu prawnego w tym zakresie, natomiast mu zaprzeczył wnosząc jednocześnie powództwo o zapłatę (odpowiedź na pozew – k. 76-95).

W piśmie procesowym datowanym na 28 lipca 2020 roku powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Jednocześnie wskazał, że ewentualnie – wyłącznie na wypadek gdyby Sąd doszedł do przekonania, że eliminacja abuzywnych postanowień nie prowadzi do konieczności unieważnienia całego stosunku umownego – żądanie zapłaty obejmuje również ewentualne roszczenie tytułem nadpłaty (pismo procesowe – k. 199-213).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w K., z którym powód zawarł umowę kredytową (okoliczność bezsporna).

W dniu 20 stycznia 2004 roku powód M. S. złożył w Banku (...) S.A. z siedzibą w K. na formularzu udostępnionym przez bank wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 370.000 zł. Jako walutę kredytu wskazano CHF, zaś wnioskowany okres kredytowania określony został na 25 lat. Jako wariant spłaty wskazano raty malejące (wniosek kredytowy – k. 103).

Decyzją kredytową z 4 lutego 2004 roku bank przyznał powodowi kredyt w wysokości 123.870,00 CHF, z walutą waloryzacji kredytu CHF, okresem kredytowania określonym na 300 miesięcy, którego spłata miała następować w ratach malejących (decyzja kredytowa – k. 108-109).

Dnia 16 lutego 2004 roku M. S. jako kredytobiorca zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. jako kredytodawcą umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...) (dalej także jako „Umowa”). Zawierając niniejszą umowę powód działał jako konsument.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 128.870,00 CHF. Kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu od inwestora budowlanego Spółdzielni (...) lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) (§ 2 ust. 2 umowy). Kredyt został udzielony na okres 300 miesięcy, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, w tym 2 miesięcy okresu wykorzystania kredytu i 298 miesięcy okresu spłaty (§ 2 ust. 3 umowy). W okresie wykorzystania kredytu bank miał udzielić kredytobiorcy karencji w spłacie kapitału (§ 2 ust. 4 umowy).

Jak wskazano w § 3 ust. 1 i 2 umowy kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 2.477,40 CHF, co stanowi 2% kwoty kredytu. Prowizja miała być płatna jednorazowo i nie podlegała zwrotowi. Kredytobiorca miał wpłacić prowizję gotówką najpóźniej do dnia uruchomienia kredytu na rachunek wskazany przez bank i przedstawić dowód wpłaty (§ 3 ust. 3 umowy).

W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu miało wynieść 3,30% w stosunku rocznym (§ 4 ust. 1 umowy). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania miało stanowić sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 3,00%, która miała być stała w całym okresie kredytowania (§ 4 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczania odsetek ustalane miało być jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2 i mogła różnić się od wartości podanej w ust. 1 (§ 4 ust. 3 umowy). O wysokości oprocentowania bank miał zawiadomić kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni od dnia uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy (§ 4 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR określonej w ust. 2 (§ 4 ust. 5 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania dla kolejnych 6-miesięcznych okresów obrachunkowych następuje w analogicznej dacie od daty uruchomienia kredytu, odpowiednio co 6 miesięcy – według stawki LIBOR 6M z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego (§ 4 ust. 6 umowy). O zmianach oprocentowania bank miał zawiadamiać kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni roboczych, wskazując datę, od której zmiana ta obowiązuje. Zawiadomienie miało stanowić integralną część umowy kredytu. Zmiana wysokości stopy procentowej miała nie stanowić zmiany warunków umowy (§ 4 ust. 7 umowy).

Stosownie do § 5 ust. 1 i 2 umowy kredyt lub transza kredytu miały być wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą. Wypłata miała nastąpić zgodnie z harmonogramem wypłat po spełnieniu warunków, o których mowa w załączniku nr 2 do umowy.

W umowie ustalono, że w okresie karencji w spłacie kapitału kredytobiorca zobowiązany będzie do spłaty bieżących odsetek. O wysokości miesięcznych odsetek bank miał zawiadomić kredytobiorcę pisemnie. Zawiadomienie miało

stanowiąc integralną część umowy kredytu. Zmiana wysokości odsetek miała nie stanowić warunków umowy i nie wymagała zawarcia aneksu (§ 8 umowy).

W całym okresie kredytowania odsetki miały być naliczane od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach określonych w harmonogramie spłat. Ustalono, że do obliczania odsetek przyjmuje się faktyczną liczbę dni w miesiącu, przy założeniu, że rok liczy 360 dni. Dniem spłaty miał być dzień wpływu środków na rachunek kredytu (§ 9 ust. 1-3 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. Harmonogram spłat miał być przesłany kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia uruchomienia. Ustalono, że zmiana harmonogramu spłat nie wymaga zawarcia aneksu do umowy. Kredyt miał być spłacany w ratach malejących, tj. kapitał kredytu miał być spłacany w równych ratach miesięcznych, odsetki miały być naliczane od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach miesięcznych. Nadto, strony umówiły się, że zmiana harmonogramu spłat na skutek zmiany wysokości oprocentowania nie wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytu. Spłata zadłużenia miała być dokonywana poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, z którego bank miał pobierać środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu (§ 9 ust. 4, 5, 7 i 8 umowy).

W § 7 ust. 1 umowy strony zgodnie ustaliły, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu będą stanowić:

a) hipoteka zwykła w wysokości 123.870 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości 67.000 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz banku na finansowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...);

b) cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych z zastrzeżeniem wskazanym w umowie.

Umowa przewidywała możliwość zmiany waluty kredytu. W § 11 umowy ustalono, że bank może, na pisemny wniosek kredytobiorcy, dokonać zmiany warunków spłat kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu. Swoją decyzję bank miał uzależniać od pozytywnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy (ust. 1). Tego typu zmiany wymagały zawarcia aneksu do umowy kredytu oraz zmiany treści wpisu hipoteki (ust. 2). Zmiana waluty mogła nastąpić w dniu płatności raty (ust. 3). Bank mógł nie wyrazić zgody na przewalutowanie kredytu w przypadku, gdy kwota aktualnego zadłużenia jest niższa niż 10.000 zł lub równowartość kwoty w tej walucie (ust. 4).

Wraz z umową kredytobiorca otrzymał regulamin kredytowania osób fizycznych w (...) S.A. oraz wyciąg z aktualnie obowiązującej taryfy opłat i prowizji pobieranych przez bank (...) S.A. dla klientów segmentu osób fizycznych. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się ze wszystkimi warunkami umowy, postanowieniami regulaminu oraz wyciągiem (§ 23 ust. 2 i 3 umowy, regulamin – k. 120).

Stosownie do § 24 umowy integralną część umowy stanowiło 7 załączników: wniosek o wypłatę kredytu – załącznik nr 1; harmonogram wypłaty kredytu oraz warunki wypłaty – załącznik nr 2; pełnomocnictwo do dysponowania środkami na rachunku bankowym/do zawierania ubezpieczenia nieruchomości oraz umów cesji wierzytelności z tych umów na rzecz Banku – załącznik nr 4; inne prawa i zobowiązania stron umowy – załącznik nr 5; oświadczenie o poddaniu się egzekucji – załącznik nr 6; postanowienie dotyczące kredytów walutowych – załącznik nr 7 (umowa – k. 25-26 wraz z załącznikami nr 1 – k. 27, nr 2 – k. 27v, nr 3 – k. 28, nr 4 – k. 29, nr 5 – k. 29v, nr 6 – k. 30, nr 7 – k. 30v).

Jak wskazuje § 16 ust. 2 umowy do przedmiotowej umowy zastosowanie mają dodatkowo postanowienia zawarte w załączniku nr 7 do umowy. W pkt. 1 załącznika kredytobiorca oświadczył, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Zgodnie z pkt. 2 załącznika prowizja bankowa od kredytu walutowego miała być naliczana i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku, w dniu zapłaty prowizji (ppkt 1). Kwota kredytu lub transzy kredytu miała być wypłacana w

złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu (ppkt 2). Ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych miała być wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany we wniosku o wypłatę kredytu (ppkt 3). Kwota spłaty kredytu miała podlegać przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku na koniec dnia spłaty (ppkt 4). Nadto, w pkt. 3 załącznika kredytobiorca wyraził zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN. Ustalono, że do przeliczenia kwoty waluty należy stosować kurs sprzedaży waluty obowiązujący w banku w dniu sporządzania bankowego tytułu egzekucyjnego (załącznik nr 7 – k. 30v).

Podczas ubiegania się o kredyt powód dążył do otrzymania kredytu w złotych polskich celem kupna mieszkania. Wówczas został poinformowany przez pracownika banku, że nie ma zdolności kredytowej aby uzyskać kredyt w złotych polskich. Przedstawiono mu ofertę kredytu indeksowanego ukazując ją jako korzystną, a pracownik banku oferujący kredyt potwierdzał stabilność waluty franka szwajcarskiego. Powód w dniu podpisania umowy otrzymał jej gotowy wzór i nie negocjował jej postanowień. Gdyby miał świadomość konsekwencji, nie zawarłby ponownie takiej umowy (przesłuchanie powoda – k. 259v-260v).

Kredyt został powodowi wypłacony 26 marca 2004 roku w wysokości 123.870,00 CHF, z czego kwota 122.934,24 CHF – przeznaczona na zakup nieruchomości – po przeliczeniu według kursu 3, (...) wyniosła 369.110,08 zł, zaś kwota 935,76 CHF – stanowiąca nadwyżkę wypłaty kredytu na rachunek kredytobiorcy – po przeliczeniu według kursu 3, (...) wyniosła 2.809,59 zł (zaświadczenie banku – k. 33, wniosek o wypłatę transzy kredytu – k. 116).

M. S. w okresie od 26 kwietnia 2004 roku do 14 kwietnia 2020 roku dokonał spłat rat kapitałowo-odsetkowych łącznej wysokości 407.696,45 zł, w tym od 20 maja 2010 roku do 14 kwietnia 2020 roku w wysokości 246.892,33 zł. Nadto kredytobiorca uiszczył na rzecz banku kwotę 7.711,16 zł tytułem prowizji, kwoty 1.532,67 zł i 791,44 zł tytułem ubezpieczenia pomostowego oraz kwotę 250 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia (zaświadczenie banku wraz z załącznikami nr 1 – 33-37, potwierdzenie wpłaty – k. 38).

Pismem datowanym na 6 maja 2020 roku powód zaprosił pozwanego do podjęcia negocjacji ugodowych, dążąc do polubownego załatwienia sporu z powodu zamieszczenia klauzuli abuzywnej w umowie kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z 16 lutego 2004 roku (pismo – k. 39-41).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a również sąd nie znalazł podstaw, aby podważać ich wiarygodność. Ustalając stan faktyczny sąd pominął jednak takie dokumenty, jak stanowiska, wystąpienia, opinie, artykuły i wyroki dotyczące kredytów waloryzowanych do CHF. Dokumenty te pozostawały bez znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wysokość dokonanych spłat kredytu, związanych z nim składek na ubezpieczenie i innych kosztów Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia wystawionego przez pozwanego oraz potwierdzenia transakcji bankowej przedłożonej przez powoda.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda M. S., które to zeznania w jego ocenie były logiczne, rzeczowe i spójne. Powód w swoich zeznaniach przedstawił okoliczności poprzedzające zawarcie umowy kredytu (protokół – k. 259v-260v).

Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. W. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ okoliczności, na które miałyby on zeznawać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. nie miały znaczenia dla oceny jej ważności i oceny niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął także wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ponieważ opinia ta była zbędna dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, jakim jest kwestia ważności bądź nieważności zawartej przez strony umowy kredytu, jak również dla rozstrzygnięcia kwestii abuzywności niektórych

zapisów umownych. Co do wysokości spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, wiarygodnym dowodem w tym zakresie było zaświadczenie banku wraz z załącznikiem.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Strona powodowa podnosiła nieważność umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 prawa bankowego, zasadą walutowości, zasadą swobody umów oraz z powodu abuzywności zawartych w niej klauzul waloryzacyjnych.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy, pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (powoda) kredyt w kwocie w kwocie 123.870,00 CHF na finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu lokalu mieszkalnego. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zaś jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Zawarta przez strony umowa kredytu denominacyjnego jest nieważna ze względu na ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że sprzeciwia się ona naturze stosunku zobowiązaniowego jako takiego. W stosunku tym bowiem jedna jego strona zyskała swobodę określania świadczenia drugiej strony ze względu na przyjęty kształt denominacji.

Zgodnie z poglądami doktryny i judykatury świadczenie stron stosunku zobowiązaniowego musi zostać dokładnie określone już w momencie jego powstania, ewentualnie jego określenie może być uzależnione od czynników obiektywnych (zob. np. SN w wyroku z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10). Przy tym określenie świadczeń nie może zostać pozostawione jednej ze stron stosunku. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (zob. W. Borysiak, Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017; zob. również m.in.: uchwała składu 7 sędziów SN z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, wyrok SN z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, wyrok SA w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16).

W związku z powyższym nie może być wątpliwości, że sytuacja, w której jedna stron stosunku określa swobodnie po zawarciu umowy wysokość świadczenia swojego lub drugiej strony jest niedopuszczalna, a postanowienie przyznające stronie taką swobodę jest nieważne, co pociąga za sobą zazwyczaj nieważność całego zobowiązania.

Przekładając powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zawarta przez strony umowa kredytu nie wskazuje dokładnie kwoty kredytu do wypłaty, zwrotu oraz wysokości raty, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady ich określenia.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy wysokość kredytu została określona w CHF, a następnie stosownie do pkt. 2 ppkt 2 załącznika nr 7 do umowy wypłacona została w złotych polskich po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku, zgodnie z tabelą kursów walut w (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Zgodnie zaś z pkt. 2 ppkt 4 załącznika nr 7 do umowy kwota spłaty miała podlegać przeliczeniu na złote polskie po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku zgodnie z tabelą kursów walut w (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku na koniec dnia spłaty.

W związku z powyższym bank nie był w żaden sposób ograniczony w oznaczeniu wysokości kwoty kredytu do zwrotu oraz wysokości raty, jako że wysokość ta zależała od wysokości zastosowanego przez bank kursu. Żaden przepis prawa, umowy lub regulaminu nie wskazywał zaś jakichkolwiek kryteriów ustalenia kursów przeliczeniowych przez bank – w istocie bank mógł w swej tabeli ustalić kurs dowolny.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Nie ma bowiem ważnego lub nieważnego sposobu wykonywania umowy, ani sposobu wykonywania umowy, który czyniłby umowę ważną. Stosowanie przez bank choćby najbardziej obiektywnych metod ustalania kursów walut nie czyniłoby zawartej umowy ważną. Wola stron w zakresie wykonywania umowy a nie zmiany jej treści nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, tym bardziej wola wierzyciela, od którego jednostronnej decyzji miałyby zależeć świadczenie drugiej strony umowy.

W związku z powyższym postanowienia załącznika nr 7 do umowy kredytu, będącego jego integralną częścią, dotyczące ustalenia kursu po jakim ustalone miałyby być saldo kredytu (wysokość kredytu do spłaty) oraz wysokość rat są nieważne ze względu na sprzeczność tych postanowień z naturą stosunku zobowiązaniowego. Przy tym nieważność tych postanowień pociąga za sobą nieważność całej umowy, ponieważ bez zakwestionowanych postanowień nie da się określić głównego świadczenia kredytobiorcy – wysokości kredytu do zwrotu oraz poszczególnych rat. Po stwierdzeniu nieważności odesłania do kursów ustalonych w Tabeli Banku nie wiadomo jednak jaką kwotę kredytobiorca powinien spłacić. Tym samym umowa nie zawiera już jednego z elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, co czyni ją nieważną, ponieważ nieważnych postanowień nie da się w żaden sposób zastąpić.

Art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nie da się zaś wskazać żadnego przepisu prawa, który przewidywałby, że na miejsce nieważnego postanowienia określającego kurs waluty do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty i raty kredytu wchodzi inne postanowienie. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku przedmiotowej umowy kredytu zobowiązania stron miały być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby kredytobiorca miał obowiązek wykonać swe zobowiązania w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest. Ponadto przepis ten nie dotyczy również sytuacji określenia wysokości zobowiązania w walucie, co stanowi pierwszą przeszkodę do wykonania łączącej strony umowy bez nieważnych postanowień przewidujących odesłanie do tabel kursów banku.

Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 roku nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem

ex tunc. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Warto również zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał ustanowić skutek w postaci następczej konwalidacji nieważnych umów, to mógł to uczynić w nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), a zamiast tego w art. 4 tej ustawy wskazał jedynie, że to strony powinny dokonać stosownej zmiany umowy. Ustawodawca postanowił zatem nie ingerować samodzielnie w umowy kredytu indeksowanego i denominowanego. Jednakże jednocześnie uznał, że niektóre z umów funkcjonujących na rynku wymagają stosownej korekty, a więc że ich treść jest wadliwa, a ich korekta jest niemożliwa na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Z drugiej strony nie można również zastąpić nieważnych postanowień umowy w oparciu o zasady współzycia społecznego lub ustalone zwyczaje na podstawie art. 56 k.c. Ani zasady współzycia społecznego nie określają bowiem wysokości kursu waluty jaki powinien być przyjęty do przeliczenia kwoty kredytu do zwrotu oraz wysokości raty, ani nie istnieje żaden ustalony zwyczaj w tej sprawie. Gdyby było inaczej, to możliwe byłoby pozostawienie stosownej luki w każdej umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego i umowa w dalszym ciągu nadawałaby się do wykonania. Oczywiście jest jednak, że luka taka powodowałaby spory co do kursu jaki powinien być zastosowany, zaś umowa nie nadawałaby się do wykonania.

Gdyby zaś chcieć określić jakiś zwyczaj w zakresie ustalania kursów walut w przypadku umów kredytu denominowanego lub indeksowanego, to należałoby uznać, że zwyczajem takim było ustalanie kursów przeliczeniowych swobodnie w tabelach banku, aniżeli ustalanie ich w jakikolwiek inny sposób, ponieważ był to sposób ustalania kursów najszerzej rozpowszechniony na rynku.

Z kolei zasady współzycia społecznego mogą wyznaczać pewien przedział kursu, który można by określić jako sprawiedliwy, nieprowadzący do oczywistego pokrzywdzenia jednej ze stron, nie mogą jednakże wyznaczać kursu określonego, nadającego się do zastosowania w umowie. W przeciwnym wypadku za nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. można by uznać wszystkie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego funkcjonujące obecnie na rynku, uznając, że stosowany w nich kurs odbiega (choćby o 0,01 PLN/CHF) od kursu wynikającego z zasad współzycia społecznego. Jak widać próby takiego ustalenia kursu „sprawiedliwego” byłyby czysto arbitralne.

Nie jest również możliwe uzupełnienie treści umowy poprzez określenie przedziału kursu po jakim dłużnik powinien wykonać zobowiązanie, ponieważ taka swoboda dłużnika byłaby sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Nie jest zatem możliwe zastąpienie wyeliminowanych z umowy postanowień na jakiegokolwiek podstawie, co czyni zawartą przez strony umowę nieważną od początku i w całości z powodu jej niewykonalności. Z drugiej strony umowa jest nieważna również z tego względu, że bez postanowień dotkniętych nieważnością strony nie zdecydowałyby się na jej zawarcie (art. 58 § 3 k.c.).

W końcu należy odnieść się do kwestii wpływu norm prawnych dotyczących niedozwolonych postanowień umownych zawartych w umowach konsumenckich na możliwość uznania danej umowy za nieważną w oparciu o przepisy ogólne prawa zobowiązań. Jak wiadomo art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza swoistą sankcję sprzeczności danego postanowienia z przepisami o klauzulach niedozwolonych i tą sankcją jest niezwiązanie tym postanowieniem z dalszym związaniem stron umową w pozostałym zakresie. Nie oznacza to jednak, że wskazana regulacja stanowi przepis szczególny wobec norm dotyczących legalności zapisów umownych. Należy raczej uznać, że jest to regulacja o charakterze uzupełniającym, a pierwszeństwo powinna mieć sankcja dalej idąca (zob. np. Uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10). Prawidłowość takiego stanowiska znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, który dopuszcza możliwość uznania umowy zawieranej z konsumentem za nieważną, jeśli jej dalsze trwanie jest niemożliwe na podstawie prawa wewnętrznego danego Państwa (zob. np. wyrok TSUE z 3 października 2019 roku ws. D., C-260/18).

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu do zwrotu oraz wysokość raty kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, są ważne, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu do wypłaty i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego charakteru umowy, braku indywidualnego uzgodnienia danego postanowienia umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Odnosnie konsumenckiego charakteru umowy, to nie był on kwestionowany przez stronę pozwaną. Zgodnie z art. 221 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, że powód zaciągnął zobowiązanie niezwiązane z działalnością gospodarczą lub zawodową, celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Dla statusu konsumenta nie ma zaś znaczenia poziom świadomości i wiedzy danej osoby przy zawieraniu umowy z przedsiębiorcą.

W świetle okoliczności sprawy nie może ulegać również wątpliwości, że umowa nie była indywidualnie negocjowana – tak naprawdę trudno mówić, aby była w ogóle negocjowalna, co wynika z zeznań powoda. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tym samym nie można uznać za indywidualne negocjowanie umowy jej podpisanie przez strony (czyli zawarcie umowy), ewentualnie wybranie przez konsumenta jednej z kilku przedstawionych przez przedsiębiorcę opcji. O braku indywidualnego negocjowania umowy świadczy przede wszystkim zawarcie umowy na wzorcu przedsiębiorcy. W związku z tym nie może być w sprawie jakichkolwiek wątpliwości, że postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane.

Mogą natomiast istnieć wątpliwości i rozbieżne oceny co do tego czy postanowienia wyznaczające kurs walut obcych stosowanych do przeliczeń w umowie kredytu denominowanego określają główne świadczenie stron. W ocenie sądu rozpoznającego sprawę, aby rozstrzygnąć te wątpliwości należy odwołać się do orzecznictwa TSUE wyjaśniającego zasięg tego pojęcia. Z orzecznictwa Trybunału (zob. zwłaszcza wyroki: z 20 września 2017 r. ws. A. (C-186/16), z 14 marca 2019 r. ws. D. (C-118/17), z 30 kwietnia 2014 r. ws. K. i K. R. (C-26/13) oraz z 3 października 2019 r. ws. D. (C-260/18) wynika, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, zaś warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”. Przy tym pojęcie to powinno podlegać wykładni zawężającej. W przypadku umów kredytu denominowanego postanowieniem określającym główny przedmiot umowy będzie klauzula przewidująca denominację, ponieważ określa ona główne świadczenie stron – wysokość kredytu do wypłaty oraz wysokość rat. Bez klauzuli denominacyjnej kredyt, w którym występuje ryzyko kursowe i którego wysokość zależy od wysokości waluty obcej stałby się kredytem złotowym, a więc kredytem o zupełnie innych cechach. Wobec tego nie może być wątpliwości, że klauzula denominacyjna jako taka określa główne świadczenia stron. Potwierdza to orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, który wskazuje, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18).

Jednocześnie jednak na bazie ww. orzecznictwa Trybunału zasadne jest uznanie, iż postanowienia umowne odsyłające do kursów walut określonych w tabelach banku (stanowiące zwykle redakcyjną część klauzuli indeksacyjnej lub denominacyjnej), to znaczy wskazujące na techniczny, parametryczny aspekt denominacji nie określają głównego

przedmiotu umowy, a mają charakter jedynie pomocniczy. Po wyeliminowaniu bowiem z umowy tych postanowień umowa kredytu dalej pozostaje umową kredytu indeksowanego lub denominowanego, a brakuje jedynie parametru technicznego, który określałby wysokość świadczenia. Takie rozróżnienie jest zgodne z intuicyjnym rozumieniem postanowień określających główny przedmiot umowy oraz nakazem zawężającej wykładni tego pojęcia. Na możliwość, a nawet potrzebę podziału jednostki redakcyjnej umowy na odrębne normy – w szczególności w przypadku postanowień odsyłających do pewnych parametrów – na potrzeby badania ich abuzywności zwracał również uwagę Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14.

Niezależnie od powyższego, nawet uznanie, że klauzula denominacyjna (w części określającej ryzyko kursowe, a nie odsyłającej do konkretnych kursów walut) określa główne świadczenie stron, to nie można jej uznać za jednoznaczną, a tym samym możliwe jest badanie jej abuzywności.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm denominacji i określają sposób jego wykonania zamieszczone zostały w oddzielnej jednostce redakcyjnej umowy, tj. jej załączniku nr 7. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, co oznacza denominacja kwoty kredytu, tj. że kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu wartości kredytu wyrażonego w walucie obcej, co prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone. W tym zakresie niewiele zmienia podpisane przez powoda oświadczenie o świadomości ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie wymiennej. Co prawda oświadczenie informowało o występowaniu ryzyka kursowego, jednakże nie ukazywało przełożenia tego ryzyka na wysokość zadłużenia i ratę kredytu np. w jaki sposób zmienią się one gdy kurs waluty wzrośnie o 5, 10, 20, 50 czy 100 %. Właściwa informacja dla kredytobiorcy powinna obejmować oba te elementy, aby mógł on podjąć świadomą decyzję co do obciążenia się ryzykiem kursowym. Również z zeznań powoda wynika, że bank takich jasnych informacji nie udzielał. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty. Klauzula denominacyjna jest niejednoznaczna również w zakresie w jakim odsyła do Tabel Kursów Banku, skoro nie wskazuje gdzie w jaki sposób bank ustala w niej kursy walut.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule denominacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

W niniejszej sprawie należało również uznać, iż wskazane wyżej postanowienia umowy o kredyt kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/15; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/15 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Wskazać również trzeba, iż w świetle dotychczasowego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta

z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia sygn. akt V CSK 382/18 oraz w przywołanych w treści uzasadnienia orzeczeniach: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Również w niniejszej sprawie powód na podstawie postanowień umowy o kredyt zawartej z pozwanym obciążony był obowiązkiem zwrotu kwoty, o wysokości której decydował pozwany bank na podstawie sporządzanych przez siebie tabel kursów walut. Jednocześnie ten mechanizm nie był uzależniony od jakiegokolwiek obiektywnego wskaźnika (aktualne w tym zakresie pozostają wcześniejsze rozważania o nieważności tych postanowień umowy). Taki mechanizm narusza równorzędność stron, przez co jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta.

Nie ma przy tym znaczenia jak pozwany ustalał kursy walut na potrzeby stosowania mechanizmu denominacji. Zgodnie bowiem z treścią art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wszelkie mogące się pojawiać w tej materii wątpliwości zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. III CZP 29/17. W konsekwencji oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy i w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż kwestionowane przez powoda postanowienia kształtują jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

Niezależnie jednak od powyższego, dodatkowo w ocenie Sądu za rażące naruszenie interesów powoda i niezgodne z dobrymi obyczajami należało również uznać obciążenie konsumenta w zasadzie nieograniczonym ryzykiem kursowym przy znacznie niższym możliwym zysku oraz odpowiadającym temu odmiennym rozkładem zysku i ryzyka ponoszonym przez bank. Przy czym podstawą analizy rozłożenia ryzyka i zysku może być jedynie treść łączącej strony umowy, nie zaś sposób finansowania przez bank prowadzonej działalności kredytowej.

Bank udzielając kredytu ryzykuje stratę jedynie kwoty w złotych polskich, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić jednak jedynie w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta denominacji. Spadek wartości waluty w trakcie trwania umowy oznacza, że bank odzyska przynajmniej część wypłaconego kredytu. Tymczasem konsument może być zobowiązany do spłaty kwoty znacznie przekraczającej wysokość udzielonego kredytu w związku ze wzrostem wartości waluty zaistniałym na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. W istocie konsument ryzykuje całym swoim majątkiem, skoro kwota kredytu do spłaty może przybrać nieograniczone rozmiary. Tymczasem ryzyko banku jest ograniczone do kwoty udzielonego kredytu – nawet jeśli wartość kredytu spadnie do zera, to większe straty bankowi już nie grożą. Takiemu rozkładowi ryzyk odpowiada oczywiście odwrotnie przeciwstawny rozkład zysków – nieograniczonemu ryzyku konsumenta odpowiada nieograniczony zysk banku, zaś ograniczonemu ryzyku banku odpowiada ograniczony zysk konsumenta.

Dlatego też, mimo że konstrukcja denominacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, jeśli tylko postanowienia ją przewidujące są jednoznaczne, to w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia

własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadza do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Nie jest to traktowanie konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny.

Podsumowując, w niniejszej sprawie charakter niedozwolonych postanowień umownych mają przede wszystkim następujące postanowienia składające się na klauzulę denominacyjną:

- pkt 2 ppkt 2 załącznika nr 7 do umowy w zw. z § 16 ust. 2 umowy COU w zakresie w jakim przewiduje denominację kwoty kredytu oraz przeliczenie jej na złote według kursu CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków;
- pkt 2 ppkt 4 załącznika nr 7 do umowy w zw. z § 16 ust. 2 umowy w zakresie w jakim przyznają bankowi uprawnienie do określenia wysokości raty w złotych polskich poprzez przeliczenie wysokości z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF według tabeli kursów obowiązującej w banku na koniec dnia spłaty.

Jak stanowi art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Należy jednakże rozważyć, czy istnieje możliwość zastąpienia postanowień abuzywnych innymi normami, ewentualnie czy możliwe jest dalsze funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących denominacji.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa D.) wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Tym samym nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych na podstawie ustalonych zwyczajów lub zasad współżycia społecznego, zaś zastąpienie tych postanowień przepisami dyspozytywnymi jest możliwe, „gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany” (motyw 48 wyroku).

Mając powyższe na uwadze, wobec stanowiska powoda żądającego uznania umowy kredytu za nieważną nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek innymi normami. Przy tym aktualność zachowują wcześniejsze rozważania o niemożliwości zastąpienia nieważnych postanowień umowy oraz o tego konsekwencjach. W związku z tym Sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, ponieważ bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych nie może zostać wykonana, jak również strony nie zawarłyby takiej umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016r., I ACa 1178/15, LEX nr 2004546, wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 maja 2010r., I ACa 281/10, LEX nr 628191).

Sam przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (uzasadnienie

uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12).

Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia takiego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85, uchwała z dnia 27 lipca 1990 r., III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25, wyrok SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, nie publ., wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11 LEX nr 1169345).

Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano między innymi zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64 OSPiKA 1966/7-8 poz. 166, oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/2000 LexPolonica nr 377910).

Nie oznacza to jednak, że w każdej sprawie, w której możliwe jest skonstruowanie powództwa o świadczenie, nie istnieje interes prawny do jednoczesnego wytoczenia powództwa o ustalenie. Zważyć bowiem należy, że uzyskanie określonego świadczenia nie zawsze zaspokaja w pełni interes prawny uczestnika obrotu, eliminując możliwość powstania sporów na gruncie danego stosunku prawnego w przyszłości. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14: „powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny”.

W ocenie Sądu powód miał interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, ponieważ zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (por. np. wyroki SN z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14.).

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, jak również o konieczności wykreślenia hipoteki banku. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Sąd podziela pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego strona powodowa może domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyła na rzecz pozwanego (zob. np. Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Nie ulega zatem wątpliwości, że świadczenia spełniane na podstawie nieważnej umowy kredytu są świadczeniami nienależnymi, wobec czego ustalenie nieważności przedmiotowej umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowało uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwot uiszczonych pozwanemu tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych kosztów poniesionych w związku z zawartą umową w okresie od 26 kwietnia 2004 roku do 14 kwietnia 2020 roku.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, na skutek upływu 3-letniego terminu, który w jego ocenie znajdował zastosowanie w sprawie. W ocenie Sądu roszczenie rzeczywiście uległo częściowemu przedawnieniu, jednakże zastosowanie miał inny termin.

Dla dochodzonych w sprawie roszczeń zastosowanie ma 10-letni termin przedawnienia. Termin ten rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą, gdy powód mógł domagać się zwrotu każdej wpłaty, zatem najwcześniej dzień po dokonaniu poszczególnych wpłat. Powód domagał się zwrotu świadczeń spełnionych w okresie od 26 kwietnia 2004 roku do 14 kwietnia 2020 roku, które to żądanie zgłosił pozwem wniesionym dnia 13 maja 2020 roku. Tym samym za przedawnione należało uznać roszczenie zwrotu świadczeń spełnionych przez niego przed 13 maja 2010 roku.

Przedawnienie dotyczy zatem rat kapitałowo-odsetkowych spełnionych od 26 kwietnia 2004 roku do 13 maja 2010 roku, kwoty 7.711,16 zł tytułem prowizji (gdyż zgodnie z § 3 ust. 3 miała być wpłacona najpóźniej do dnia uruchomienia kredytu), kwot 1.532,67 zł oraz 791,44 zł (gdyż dotyczą one kosztów ubezpieczenia pomostowego za okres od 26.03.2004 r. do 31.08.2004 r.).

Zasądzeniu podlega kwota 246.892,33 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych spełnionych od 20 maja 2010 roku do 14 kwietnia 2020 roku (kwota wyliczona na podstawie załącznika do zaświadczenia Banku – k. 34-37) oraz kwota 250 zł stanowiąca opłatę za wydanie zaświadczenia z dnia 14 kwietnia 2020 roku, łącznie 247.142,33 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. Odsetki należało zasądzić od dnia 26 czerwca 2020 roku, tj. od daty następującej po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 18 czerwca 2020 roku (epo – k. 75), do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie roszczenie o zasądzenie odsetek należało oddalić.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z 108 § 1 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Sąd uwzględnił w całości żądanie powoda, co do ustalenia nieważności umowy oraz częściowo żądanie zapłaty, bowiem co do kwoty 247.142,33 zł z dochodzonych 407.696,45 zł. Wobec tego, że wartość przedmiotu sporu (roszczenie majątkowe i niemajątkowe) w niniejszej sprawie wynosi 779.617,00 zł, zaś powód uległ, co do kwoty 160.554,12 zł, stanowiącej około 20% żądania pozwu, Sąd uznał, że powód powinien ponieść koszty postępowania w wysokości 20%, a pozwany w wysokości 80%. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzygnął jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)